

Aby zakosztować miłości Bożej

Jak lubił rozważać św.
Josemaría, wszystkie
wspaniałości świata są niczym
w porównaniu z Bogiem: "Czy
nie potrafimy nigdy
odpowiedzieć na niezmierzoną
miłość Boga, która tak mało
znajduje uznania u ludzi?"

12-05-2013

*Królestwo niebieskie podobne jest do
skarbu ukrytego w roli. Znalazł go
pewien człowiek i ukrył ponownie.*

*Uradowany poszedł, sprzedał
wszystko, co miał, i kupił tę rolę.*

Mt 13, 44-52

Wszystko jest niczym w zestawieniu z Bogiem

Zastanów się nad tym, co jest
najpiękniejsze i największe na tej
ziemi... co imponuje rozumowi i
innym władzom..., i co jest rozrywką
dla ciała i zmysłów... Pomyśl o tym
świecie i o innych światach
świecących wśród nocy. O całym
Wszechświecie. — A to wszystko,
włącznie z zaspokojeniem szaleństw
twego serca..., nie posiada żadnej
wartości, jest niczym, nicością
zupełną w zestawieniu z Bogiem
moim — i twoim! Niewyczerpanym
skarbem, najwspanialszą perłą,
poddanym, upokorzonym,
zamienionym w niewolnika,
sprowadzonym do stanu sługi w
stajence, gdzie raczył się urodzić, w
warsztacie Józefa, w Męce i śmierci

hańbiącej... i w szaleństwie Miłości
Przenajświętszej Eucharystii.

Droga, 432

Bóg się nie zmienia; nie potrzebuje
ku czemuś dążyć, czego by nie miał;
cały jest mocą i działaniem, cały
pięknością i cały wielkością. Dzisiaj i
zawsze.

Przyjaciele Boga, 190

Zakochani nie umieją powiedzieć
sobie "do widzenia": zawsze sobie
towarzyszą. — Ty i ja, czy tak
kochamy Pana Boga?

Bruzda, 666

Boże mój! We wszystkim, co widzę
znajduję urok i piękno: stale będę
pilnował swego wzroku, w imię
Miłości.

Kuźnia, 415

Bóg kocha nas nieskończenie więcej,
aniżeli ty sam kochasz samego
siebie... Pozwól mu więc, aby od
ciebie wymagał!

Kuźnia, 813

Słowo "miłość" może w końcu
obrzydnąć, jeżeli się je często
powtarza ustami, a nie czyni
wiarygodnym przez drobne ofiary.

Bruzda, 979

Pan nie ograniczył się do
powiedzenia nam, że nas kocha, lecz
udowodnił to nam swymi czynami,
całym swoim życiem. - A ty?

Kuźnia, 62

Umiarkowanie

Weźmy inne przykłady, również z
życia codziennego. Wspomina o nich
święty Paweł: *Każdy, który staje do
zapasów, wszystkiego sobie odmawia;
oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę,*

my zaś nieprzemijającą. Zauważcie,
ilu podejmują się wyrzeczeń,
zarówno mężczyźni jak i kobiety,
chętnie lub niechętnie, dla
pielęgnacji swego ciała, ochrony
swego zdrowia lub dla zyskania
uznania innych... A my? Czy nie
potrafimy nigdy odpowiedzieć na
niezmierzoną miłość Boga, która tak
mało znajduje uznania u ludzi, i nie
zdobędziemy się na umartwienie
tego, co należy umartwić, aby nasze
serca i umysły jeszcze bardziej
zwróciły się ku Panu?

Przyjaciele Boga, 135

Jeżeli dotychczas, zanim Go
spotkałeś, chciałeś przebiec przez
życie z otwartymi oczyma, żeby
wiedzieć o wszystkim, to od tej
chwili... biegnij z czystym
spojrzeniem, żeby wraz z Nim
widzieć to, co naprawdę jest dla
ciebie ważne.

Bruzda, 682

Wstrzemięźliwość jest opanowaniem. Nie wszystko, co odczuwamy w duszy i w ciele, musi być zaspokajane bez żadnych hamulców. Nie wszystko wolno mi czynić, co mogę czynić. Zapewne łatwiej jest dać się porwać tzw. naturalnym popędowi, ale u końca tej drogi czeka nas zawsze smutek osamotnienia w naszej własnej nędzy.() Wolę raczej mówić o owocach, które przynosi wstrzemięźliwość, patrzeć na człowieka rzeczywiście jak na człowieka, a nie niewolnika bezwartościowych rzeczy, które błyszczą jak świecidełka porywane przez srokę. Prawdziwy człowiek potrafi obyć się bez tego, co przynosi szkodę jego duszy i wie, że tego rodzaju ofiara jest bardziej pozorna niż rzeczywista: bo życie w duchu wyrzeczenia wyzwala z wielu niewoli i czyni zdolnym do zakosztowania, w głębi serca, pełni miłości Bożej.

Życie odzyskuje wówczas swe barwy,
przyciemnione brakiem
umiarkowania, Znowu jesteśmy
zdolni myśleć o drugich, dzielić się z
drugimi, poświęcać się wielkim
sprawom. Wstrzemięźliwość czyni
duszę trzeźwą, skromną,
wyrozumiałą; ułatwia naturalną
powściągliwość, za którą wyczuwa
się panowanie ducha.

Wstrzemięźliwość nie oznacza
ciasnoty, lecz szerokość horyzontów.
To właśnie nieumiarkowanie
zacieśnia człowieka, którego serce
gubi samo siebie, idąc za pierwszym
lepszym, co zadzwoni na nie
nędznym blaszanym dzwonkiem.

Przyjaciele Boga, 84

Zazwyczaj jadasz więcej niż trzeba.
— Przesyt, który sprawia często, że
czujesz się ociężały i znużony
fizycznie, uniemożliwia ci właściwe
zasmakowanie w dobrach
nadprzyrodzonych i przytępia

władze umysłowe. — Jakże
wspaniałą cnotą jest
wstrzemięźliwość, nawet gdy chodzi
o sprawy ziemskie.

Droga, 682

Oderwanie

Radosna miłość, która przynosi
duszy szczęście, zasadza się na bólu:
nie ma miłości bez wyrzeczeń.

Kuźnia, 760

W życiu codziennym winniśmy być
w stosunku do siebie wymagający, by
nie wymyślać sobie fałszywych
problemów, sztucznych potrzeb,
które ostatecznie wynikają zwykle z
zarozumiałości, zachcianek, z ducha
wygodnictwa i lenistwa. Winniśmy
zdążyć ku Bogu szybkim krokiem, a
to wymaga odrzucenia zbytniego
balastu. Właśnie dlatego, że ubóstwo
w duchu nie polega na tym, żeby nie
posiadać, ale na prawdziwym

oderwaniu się od tego, co posiadamy, powinniśmy być czujni, aby nie dać się zwieść naszej wyobraźni, jakobyśmy nie mogli żyć bez posiadania pewnych rzeczy.

Szukajcie tego, co wystarcza, co jest dostateczne. I nie pragnijcie niczego więcej. To, co zbywa, nie jest ulgą lecz przeciążeniem — miast podnosić przytłacza.

Przyjaciele Boga, 125

Czasami jako lekarstwo wystarczy drobne umartwienie, na przykład, odmówienie sobie używania czegoś na krótki czas. Innym razem nic się złego nie stanie, jeśli zrezygnujesz ze zwyczajnego środka transportu, a oszczędności z tego tytułu, chociażby były drobne, przeznaczysz na jałmużnę. Tak czy inaczej, jeżeli posiadasz ducha oderwania się, stale będziesz odkrywał okazje, aby go praktykować w sposób dyskretny i skuteczny.

Przyjaciele Boga, 125

Czy przeciwstawiłeś się kiedyś w jakiejś sprawie swoim zachciankom, swoim kaprysom? — Spójrz, że Ten, kto cię o to prosi, jest przybity do Krzyża, odczuwa cierpienie wszystkimi swoimi władzami duchowymi i zmysłowymi, i ma na głowie koronę z cierni... dla ciebie.

Bruzda, 989

Aby dotrzeć do celu

Wierność Bogu wymaga walki. I to walki wręcz, człowieka z człowiekiem — człowieka starego z człowiekiem Bożym — kawałek po kawałku, bez ustępstw.

Bruzda, 126

Muszę cię ostrzec przed pewnym podstępem szatana — tak jest, małą literą, ponieważ on nie zasługuje na więcej! — który próbuje

wykorzystywać całkiem zwyczajne okoliczności, aby - mniej lub bardziej - sprowadzić nas z drogi wiodącej do Boga. Jeżeli walczysz, co więcej, jeżeli walczysz naprawdę, nie powinieneś się dziwić, że przychodzi zmęczenie lub czas, gdy trzeba "iść pod górę", bez żadnej pociechy duchowej czy ludzkiej. Popatrz, co mi kiedyś napisano, a co zachowałem z myślą o tych, którzy naiwnie uważają, iż łaska działa z pominięciem natury: "Ojcze! Od kilku dni opanowało mnie straszliwe lenistwo i apatia w wypełnianiu planu życia; wszystko czynię na siłę, z małym zaangażowaniem. Módl się za mnie, żeby szybko minął ten kryzys, przez który bardzo cierpię na myśl, że mogę zboczyć z drogi". —

Ograniczyłem się do odpisania: Nie wiedziałeś, że Miłość wymaga ofiary? Przeczytaj powoli słowa Mistrza: *Kto nie bierze swego Krzyża cotidie — co dnia - nie jest Mnie godzien*. I nieco dalej: *Nie zostawię was sierotami....*

Pan dopuszcza tę oschłość, tak dla ciebie ciężką, abyś Go bardziej kochał, abyś ufał tylko Jemu, abyś przez Krzyż uczestniczył z Nim w odkupieniu, abyś Go spotkał.

Bruzda, 149

Nie wiesz, czy to spadek kondycji fizycznej, czy też ogarnął cię rodzaj wewnętrznego zmęczenia, czy obie te rzeczy na raz... Walczysz bez walki, bez pragnienia autentycznej poprawy, aby przekazywać duszom radość i miłość Chrystusa. Chcę ci przypomnieć jasne słowa Ducha Świętego: tylko ten zostanie uwieńczony wieńcem zwycięstwa, kto walczył *legitime* — naprawdę, mimo wszystkich trudności.

Bruzda, 163

Tak, masz rację: jak głęboka jest twoja nędza! Gdybyś szedł o własnych siłach, gdzież byś był teraz, dokąd byś doszedł?...“Tylko Miłość

pełna miłosierdzia może kochać
mnie nadal”, stwierdziłeś. - Pociesz
się: On nie odmówi ci ani swojej
Miłości, ani swego Miłosierdzia, jeśli
Go będziesz szukał.

Kuźnia, 897

Skoro Maryja jest Matką,
nabożeństwo do Niej uczy nas być
dziećmi: kochać prawdziwie, bez
miary; być prostymi, bez komplikacji
rodzących się z egoizmu, który każe
myśleć tylko o sobie; być radosnymi,
wiedząc, że nic nie może zniszczyć
naszej nadziei. Początkiem drogi
prowadzącej do szaleństwa Bożej
miłości jest ufna miłość do
Najświętszej Maryi Panny. Tak
napisałem przed wielu już laty we
wstępie do komentarzy do różańca
świętego i od tamtej pory
wielokrotnie doświadczyłem
prawdziwości tych słów. Nie będę tu
przytaczać wielu rozważań w celu
rozwinienia tej myśli: zapraszam was

raczej, żebyście sami tego
doświadczyli, żebyście sami to
odkryli, obcując z miłością z Maryją,
otwierając przed Nią swoje serca,
powierzając Jej swoje radości i swoje
smutki, prosząc, żeby wam pomogła
poznać i naśladować Jezusa.

To Chrystus przechodzi, 143

Roztargnienie. — Pozwalasz twoim
zmysłom i władzom poić się w
pierwszej lepszej kałuży. — Skutkiem
tego będzie: brak stałości,
rozproszona uwaga, uśpiona wola i
pobudzona pożyteczność. — Z całą
powagą ponownie podporządkuj się
planowi, który pozwoli ci prowadzić
życie po chrześcijańsku. Inaczej
nigdy nie zrobisz nic pożytecznego.

Droga, 375

Zdobądź się codziennie na kilka
minut tej błogosławionej samotności,
która jest tak potrzebna do
podtrzymania życia wewnętrznego.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/aby-zakosztowac-milosci-bozej/> (15-03-2026)